

Sygn. akt I C 3920/21

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Kraków, 12 kwietnia 2023r

Sąd Okręgowy w Krakowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia (del.) Anna Baran

Protokolant: Mariola Wilk

po rozpoznaniu 15 marca 2023r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) S.A w W.

przeciwko M. S.

o zapłatę

I. oddala powództwo główne i powództwo ewentualne;

II. zasądza od powoda (...) S.A. w W. na rzecz pozwanego M. S., 11 817,00 zł (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście złotych) kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sygn. akt I C 3920/21

## UZASADNIENIE

### **wyroku z 12 kwietnia 2023r.**

Powód (...) S.A. w W. w pozwie przeciwko M. S. - wniesionym do Sądu Okręgowego w Krakowie 23 grudnia 2021r. - data nadania w placówce pocztowej k. 82 - wniósł o zasądzenie od pozwanego 1 072 199,32 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia liczonymi od 26 listopada 2021r. do dnia zapłaty (powództwo główne) Na kwotę objętą żądaniem w zakresie powództwa głównego składają się: 754 209,55 zł - tytułem zwrotu świadczenia w postaci kapitału kredytu wypłaconego pozwanemu oraz 317 989,77 zł - tytułem zwrotu równowartości świadczenia powoda polegającego na udostępnieniu i zaniechaniu żądania natychmiastowego zwrotu kapitału od strony pozwanej, z którego to kapitału udostępnionego przez powoda strona pozwana korzystała, a o którą to wartość strona pozwana jest wzbogacona kosztem powoda a powód zubożony z korzyścią dla strony pozwanej.

Powód na wypadek nieuwzględnienia roszczenia głównego wniósł - na podstawie art. 358<sup>1</sup> § 3 k.p.c. - o zmianę wysokości świadczenia (ukształtowanie) w ten sposób, że kwota należności (...) S.A. w W. od M. S. z tytułu rozliczenia nieważności bądź bezskuteczności umowy powinna być poddana waloryzacji sądowej w ten sposób, że poza roszczeniem o zwrot środków wypłaconych przy uruchomieniu kredytu w ich nominalnej wysokości pozwanemu przysługuje dodatkowe świadczenie w postaci kwoty 271 446,08 zł wynikającej z istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza i zasądzenie na rzecz powoda tej kwoty wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Pozwany M. S. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości. Pozwany podniósł, że zawarł umowy kredytu jako konsument, zarzucił, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu i podniósł zarzut przedawnienia zaś w odniesieniu do roszczenia o wynagrodzenie korzystania z kapitału oraz roszczenia ewentualnego o waloryzację podniósł, że takie roszczenie jest sprzeczne z zasadami ochrony konsumenta wynikającymi z dyrektywy 93/13.

### **I. Ustalenia faktyczne.**

Pozwany M. S., 3 kwietnia 2007r. zawarł z (...) Bank S.A. w W. - Oddział (...) umowę kredytu hipotecznego nr (...) H./ (...) indeksowanego do CHF. Bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 287.910 zł indeksowanego kursem CHF na warunkach określonych w umowie i regulaminie. Kredyt miał być przeznaczony na zakup mieszkania na rynku pierwotnym położonego przy ul. (...) (ul. (...)) w P. i wypłacony na rachunek dewelopera wskazany w dyspozycji uruchomienia środków.

Pozwany M. S., 23 lipca 2007r. zawarł z (...) Bank S.A. w W. - Oddział (...) kolejną umowę kredytu hipotecznego nr (...) H./ (...) indeksowanego do CHF. Na mocy zawartej umowy bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 264.750 zł indeksowanego kursem CHF na warunkach określonych w umowie kredytu oraz regulaminie. Strony umowy postanowiły, że kredyt zostanie przeznaczony na zakup i wykończenie nieruchomości na rynku wtórnym położonej przy ul. (...) w P..

Pozwany, 12 grudnia 2007 r zawarł z Bankiem (...) S.A. we W. umowę o kredyt budowlano-hipoteczny nr (...). Na podstawie zawartej umowy bank udzielił kredytobiorcy kredytu budowlano-hipotecznego w wysokości 135 598 zł w celu sfinansowania zakupu lokalu mieszkalnego położonego w P. przy ul. (...) na rynku pierwotnym.

Natomiast, 11 grudnia 2007r. pozwany złożył do (...) Banku S.A. wnioski o refinansowanie kredytów na zakup nieruchomości położonej w P. przy ul. (...) oraz udzielenie kredytu na nabycie nieruchomości od dewelopera działającego pod firmą (...) S.A. Wniosek pozwanego opiewał na udzielenie kredytu w CHF w kwocie 230.000 zł (kwota kredytu) na okres 30 lat ze spłatami w równych ratach kapitałowo-odsetkowych z terminem spłaty przypadającym na 28 dzień każdego miesiąca. Pozwany wraz z wnioskiem o kredyt złożył oświadczenie, że został mu przedstawiona oferta kredytu/pożyczki hipotecznej w polskim złotym i że po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydował, że dokonuje wyboru oferty kredytu/pożyczki hipotecznej denominowanej w walucie obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu/pożyczki hipotecznej oraz wzrost całego zadłużenia.

Pozwany i powód, 20 grudnia 2007 r. zawarli umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z (...) Bank S.A. w W. (obecnie (...) S.A. w W.). Umowa o kredyt hipoteczny została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Kredyt został udzielony na refinansowanie dwóch kredytów hipotecznych udzielonych przez (...) Bank S.A. w W. - Oddział (...), refinansowanie kredytu budowlano-hipotecznego udzielonego przez Bank (...) S.A., finansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycia lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w P. przy ul. (...) oraz pokrycie składki ubezpieczenia kredytu od utraty pracy i poważnego zachorowania (§ 1 ust. 1A umowy). Kwota kredytu wynosiła 754.209,54 zł (§ 1 ust. 2 umowy), okres kredytowania 360 miesięcy tj. od dnia 20 grudnia 2007 r. do dnia 28 grudnia 2037 r. (§ 1 ust. 4 umowy), a oprocentowanie kredytu na dzień wydania decyzji kredytowej wynosiło 3,58% zaś marża M. 0,80%. W okresie ubezpieczenia pomostowego kredytu jego oprocentowanie miało ulec podwyższeniu o 1,50 p.p. i wynieść 5,08%. Po zakończeniu okresu ubezpieczenia obniżenie oprocentowania kredytu o 1,50 p.p. miało nastąpić od daty spłaty najbliższej raty (§ 1 ust. 8 umowy). Spłata kredytu miała następować w równych ratach kapitałowo - odsetkowych (§ 1 ust. 5 umowy). Zgodnie z § 1 ust. 3 umowy jako walutę waloryzacji kredytu wskazano (...). W § 1 ust. 3A umowy ustalono, że „kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 2007-12-19 według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 354.638,42 CHF. Kwota niniejsza ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być różna od podanej w niniejszym punkcie”. Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat (§ 10 ust. 1 umowy).

Zgodnie z § 10 ust. 5 umowy „raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”. W § 12 ust. 5 umowy zapisano, że „wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującym na dzień i godzinę spłaty”.

Pozwany - zgodnie z § 29 ust. 2 umowy - oświadczył, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i że w pełni je akceptuje. Kredytobiorca oświadczył ponadto, iż jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. Z kolei w § 29 ust. 1 umowy kredytu kredytobiorca oświadczył, że został dokładnie zapoznany z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi w M. oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i że w pełni je akceptuje.

Prawnym zabezpieczeniem kredytu było: 1) hipoteka kaucyjna wpisana na pierwszym miejscu do kwoty 430.917,62 zł ustanowiona na nieruchomości położonej w P. przy ul. (...) - lokal nr (...); 2) hipoteka łączna kaucyjna do kwoty 700.396,69 zł ustanowiona na nieruchomościach położonych w P. przy ul. (...) i przy ul. (...); 3) przelew na rzecz M. praw z polisy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej hipoteką w § 3 ust. 1 do wysokości sumy ubezpieczenia; 4) ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A. na 36-miesięczny okres ubezpieczenia; 5) przelew praw z tytułu umowy grupowego ubezpieczenia spłaty kredytu w zakresie utraty pracy oraz poważnego zachorowania dokonany na warunkach określonych w oświadczeniu o przystąpieniu do umowy ubezpieczenia zawartych we wniosku kredytowym. Ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) S.A. na okres przejściowy (ubezpieczenie pomostowe) oraz cesja wierzytelności na rzecz M. z tytułu wniesionego wkładu budowlanego/przedpłat na poczet nabycia nieruchomości do czasu zakończenia inwestycji stanowiły prawne zabezpieczenia kredytu na okres przejściowy do czasu przedłożenia w M. odpisu księgi wieczystej nieruchomości potwierdzającego prawomocny wpis hipotek, o której mowa w § 3 ust. 1 (§ 3 ust. 1-4, 6 umowy).

Integralną częścią umowy kredytu był „Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach MultiPlanów”. W rozdziale III § 1 ust. 2-3 regulaminu wskazano, że „M. (...) udziela kredytów i pożyczek złotych waloryzowanych kursem następujących walut wymiennalnych: USD/EUR/CHF/ (...)/ (...) według tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kredyty/pożyczki waloryzowane mogą być udzielane zarówno posiadaczom M. (...), jak i osobom nieposiadającym takiego rachunku. Kredyt waloryzowany udzielany jest w złotych przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę”. Z kolei w rozdziale VII § 23 ust. 2 i 3 regulaminu zapisano, że „wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem przyjętej waluty określona jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu według kursu sprzedaży danej waluty obcej, określonym w tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty. Wysokość rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych, ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty, według tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty”. W rozdziale VII § 26 ust. 2 regulaminu wskazano, że „wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej kredytu waloryzowanego, a także spłata przekraczająca wysokość raty przeliczana jest po kursie sprzedaży danej waluty ogłaszającym na dzień spłaty”

Powód w dniu zawarcia umowy kredytu (...) Bank S.A. pobrał od pozwanego kwotę 8 759,43 zł tytułem pierwszej składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A.

Kredyt udzielony umową nr (...) z dnia 20 grudnia 2007r. został uruchomiony w dniu 27 grudnia 2007r. i wypłacony w czterech transzach. W tym samym dniu (...) Bank S.A. wykonał trzy przelewy opiewające na następujące kwoty: 1) 276.000 zł na rzecz (...) Bank S.A. tytułem całkowitej spłaty kredytu hipotecznego udzielonego na podstawie umowy nr (...)H./ (...) z dnia 23 lipca 2007 r.; 2) 134.000 zł na rzecz Banku (...) S.A. tytułem całkowitej spłaty kredytu budowlano-hipotecznego udzielonego na podstawie umowy nr (...) z dnia 12 grudnia 2007 r.; 3) 263.100 zł na rzecz (...) Bank S.A. tytułem całkowitej spłaty kredytu hipotecznego udzielonego na podstawie umowy nr (...):2/07 z dnia 3

kwietnia 2007 r. W dniu 27 grudnia 2007 r. z kwoty kredytu została pokryta składka ubezpieczenia kredytu od utraty pracy i poważnego zachorowania w wysokości 11.313,14 zł. W dniu 25 marca 2008 r. (...) Bank S.A. wypłacił na rzecz kredytobiorcy czwartą transzę kredytu w kwocie 69.796,40 zł, którą M. S. przekazał następnie deweloperowi (...) S.A. tytułem zapłaty za lokal nr (...) przy ul. (...) w P..

Pozwany, 21 maja 2010 r. zawarł z (...) Bankiem S.A. aneks nr (...) do umowy o kredyt hipoteczny z dnia 20 grudnia 2007 r. Na mocy aneksu zmianie uległ m.in. zapis zawarty w § 1 ust. 1A umowy, który otrzymał następujące brzmienie: „Przeznaczenie środków z kredytu: 1) refinansowanie dwóch kredytów hipotecznych udzielonych przez (...) Bank S.A. w W. - Oddział (...); 2) refinansowanie kredytu budowlano-hipotecznego udzielonego przez Banki (...) S.A.; 3) finansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycia lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w P. przy ul. (...); 4) pokrycie składki ubezpieczenia kredytu od utraty pracy i poważnego zachorowania.

Pozwany pismem z 24 sierpnia 2010r. złożył do powoda wnioski M. S. o karencję w spłacie kredytu. Pozwany podniósł, że nie może terminowo spłacać rat kredytu, albowiem przez ostatni rok lokatorzy mieszkań, które wynajął nie płacili czynszu bądź robili to z opóźnieniem. M. S. podniósł, że pięć mieszkań, które wymagają remontów po wyprowadzkach lokatorów oraz spłacanie zadłużeń po lokatorach spowodowały, że płynność jego finansów została zachwiana.

Pozwany w okresie od 28 stycznia 2008 r. do dnia 2 grudnia 2010 r. spłacał zadłużenie wynikające z umowy kredytu nr (...) w walucie polskiej. Pozwany w tym okresie uiścił na rzecz banku kwotę łączną 146.002,61 zł, z czego na odsetki umowne przypadło 87.853,67 zł, na kapitał - 58.098,82 zł, a na odsetki karne - 50,12 zł. Od dnia 26 stycznia 2011 r. kredytobiorca dokonywał spłaty kredytu bezpośrednio we franku szwajcarskim. W okresie od dnia 26 stycznia 2011 r. do dnia 11 grudnia 2018 r. uiścił na rzecz banku łączną kwotę 104.642,74 CHF tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych.

Pozwany pismem z 18 grudnia 2017 r. wezwał (...) S.A. do zapłaty kwot 170.181,06 zł i 93.587,40 CHF w związku z nieważnym charakterem umowy kredytowej nr (...). Kredytobiorca poinformował bank, że wszelkie spłaty kredytu będzie dokonywał z zastrzeżeniem zwrotu i pod przymusem finansowym. M. S. zaznaczył, że również spłaty dokonywane w przeszłości zostały spełnione z zastrzeżeniem zwrotu i pod przymusem finansowym.

Pozwany pismem z 16 stycznia 2018r. odmówił spełnienia świadczenia i podniósł, że umowa kredytu jest ważna.

dowód: uzasadnienie wyroku SO w Warszawie w sprawie o sygn. akt II Ca 1146/17 k. 227 - 253, pismo pozwanego z 18 grudnia 2017r. k. 218, pismo powoda z 16 stycznia 2018r. k. 222.

Pozwany pozwem z 20 grudnia 2017r. przeciwko (...) S.A. w W. wniósł o zasądzenie 178 925,49 zł oraz 93 587,40 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia liczonymi od 20 grudnia 2017r. do dnia zapłaty tytułem nienależnych świadczeń na podstawie art. 410 k.c. Odpis pozwu został doręczony powodowi 23 stycznia 2018r. Powód w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości.

dowód: uzasadnienie wyroku SO w Warszawie w sprawie o sygn. akt II Ca 1146/17 k. 227 - 253, potwierdzenie doręczenia k. 220, odpowiedź na pozew k.221.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z 27 maja 2022r. w sprawie o sygn. akt II C 1146/17 oddalił w całości powództwo. Przedmiotowe orzeczenie jest nieprawomocne.

dowód: wyrok i uzasadnienie wyroku SO w Warszawie w sprawie o sygn. akt II Ca 1146/17 k. 226 - 253

## **II. Ocena prawna.**

Powództwo jest bezzasadne i nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności w związku z treścią nieprawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 27 maja 2022r. w sprawie o sygn. akt II C 1146/17 odnieść się należy do kwestii związania tym orzeczeniem oraz stanowiskiem prawnym zawartym w uzasadnieniu przedmiotowego orzeczenia.

Zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c. orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby.

Z przywołanego przepisu ustawy jasno wynika, że związanie innego sądu orzeczeniem wydanym przez sąd dotyczy tylko i wyłącznie orzeczenia prawomocnego. Nadto zaś moc wiążąca wyroku nie powoduje związania innych sądów ustaleniami faktycznymi lub ocenami prawnymi, które legły u podstaw wydanego wcześniej orzeczenia dotyczącego tego samego stosunku prawnego. Przepis art. 365 k.p.c. dotyczy wyłącznie ściśle rozumianego przedmiotu rozstrzygnięcia, wyrażonego w sentencji zapadłego w sprawie orzeczenia. (OSN z 16 maja 2023 r. I CSK 5967/22, SIP Lex) Moc wiążąca odnosi się do „skutku prawnego”, który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu i stron ustaleniami i oceną prawną zawartą w uzasadnieniu innego orzeczenia. Moc wiążąca orzeczenia nie rozciąga się również na kwestie prejudycjalne, które sąd przesądził, dążąc do rozstrzygnięcia o żądaniu. Sąd nie jest więc związany z mocy art. 365 § 1 k.p.c. dokonaną w innym postępowaniu oceną istnienia konkretnego stosunku prawnego. Wyrok wiąże bowiem co do przysługiwania konkretnego roszczenia, a nie co do oceny prawnej relacji zachodzącej między stronami, z której to roszczenie miałyby wynikać. (OSN z 8 marca 2023 r., I CSK 3100/22, SIP Lex)

W okolicznościach przedmiotowej sprawy nie zachodzi przeto stan związania sądu orzeczeniem wydanym przez inny sąd (Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie o sygn. akt II C 1146/17), albowiem przedmiotowe orzeczenie jest jeszcze nieprawomocne.

W ocenie Sądu pozwany skutecznie wykazał, że w dacie zawierania przedmiotowej umowy posiadał status konsumenta w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c.

O statusie konsumenta rozstrzyga kilka elementów, ale kluczowym z nich jest - niezwiązany z działalnością gospodarczą lub zawodową charakter czynności prawnej dokonywanej z przedsiębiorcą. Okoliczność, że osoba fizyczna prowadzi działalność gospodarczą lub zawodową oczywiście nie pozbawia jej per se atrybutu konsumenta. Osoba taka może bowiem korzystać ze statusu konsumenta, jeżeli dokonywana przez nią czynność nie jest bezpośrednio związana z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. O statusie konsumenta decyduje więc brak związku danej czynności z wymienioną działalnością, a nie to, czy taka działalność jest w ogóle prowadzona przez osobę dokonującą czynności prawnej. Do uznania, że osoba fizyczna posiada status konsumenta wystarczy brak bezpośredniego związku czynności z działalnością gospodarczą lub zawodową; istnienie pośredniego związku nie wyklucza zatem uznania danej osoby za konsumenta.

Zgodnie z treścią art. 3 lit. a dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylająca dyrektywę Rady 87/102/EWG (Dz.U.UE. L. z 2008 r. Nr 133, str. 66 z późn. zm.), konsument oznacza osobę fizyczną, która w transakcjach objętych niniejszą dyrektywą działa w celach niezwiązanych ze swoją działalnością handlową, gospodarczą lub zawodową. Zgodnie zaś z treścią art. 2 lit. b dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.UE. L. z 1993 r. Nr 95, str. 29 z późn. zm.), konsument oznacza każdą osobę fizyczną, która w umowach objętych niniejszą dyrektywą działa w celach niezwiązanych z handlem, przedsiębiorstwem lub zawodem.

Regulacje prawa unijnego i krajowego, jak również orzecznictwo TSUE uzasadniają wniosek, że każdą osobę fizyczną zawierającą umowę z przedsiębiorcą (status pozwanego jako przedsiębiorcy pozostawał w niniejszej sprawie bezsporny) należy uznać za konsumenta, jeśli owa umowa nie jest bezpośrednio związana z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Dodać należy również, że z konsumenckiej ochrony korzysta zarówno konsument wprowadzony w błąd, jak i konsument, który został poinformowany przez kontrahenta o ryzyku, które związane jest z zawarciem określonej umowy. Ochrona konsumencka jest bowiem udzielana ze względu na wejście w

relacje z silniejszym kontrahentem i zmierza do zrównoważenia stron w danym stosunku prawnym. Nawet jeśli poziom wiedzy danego kredytobiorcy będzie porównywalny do tego, którym dysponuje kredytodawca to jednak możliwości negocjacyjne takiej osoby fizycznej w stosunku do profesjonalisty nie są takie same. Normatywna definicja konsumenta wynikająca z art. 22<sup>1</sup> k.c. nie odnosi się do cech osobowych konkretnego podmiotu, w tym jego wiedzy i doświadczenia zaś ocenie statusu konsumenta nie powinny służyć okoliczności pozaustawowe niewynikające z tego przepisu. Ochrona przewidziana w dyrektywie 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich przysługuje każdemu konsumentowi, a nie tylko temu, którego można uznać za „właściwie poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i rozsądnego przeciętnego konsumenta”. Pojęcie „konsumenta” w rozumieniu art. 2 lit. b) dyrektywy 93/13 ma charakter obiektywny i jest niezależne od konkretnego zasobu wiedzy, jaki może mieć dana osoba, czy też od posiadanych przez nią w rzeczywistości informacji. Natomiast obowiązek sądu krajowego dokonania, w razie potrzeby z urzędu i zgodnie z art. 3 i 4 tej dyrektywy, oceny nieuczciwego charakteru warunków umownych nie zależy od zachowania danego konsumenta, choćby było ono niedbałe.<sup>1</sup>

W okolicznościach przedmiotowej sprawy wskazać należy, że powód w dacie zawierania przedmiotowej umowy kredytu (umowy konsolidacyjnej) nie prowadził żadnej działalności gospodarczej. Powód - w tej dacie - był zatrudniony na podstawie umowy o pracę i jego źródło utrzymania stanowiły dochody ze stosunku pracy. Z tych też względów nie można przyjąć, aby zawarcie przedmiotowej umowy pozostawało w związku z aktywnością gospodarczą czy zawodową powoda, skoro powód żadnej takiej działalności nie prowadził. Sam fakt wynajmowania mieszkań, które powód nabył przed zawarciem umowy kredytu konsolidacyjnego, nie przekreślał również statusu konsumenta po stronie powoda, albowiem wynajmem tych mieszkań miał na celu uzyskanie środków na pokrycie rat kredytu. Powód przecież przed zawarciem umowy kredytu konsolidacyjnego był już obciążony trzema kredytami; w tym dwoma kredytami frankowymi i kredytem złotówkowym i wywiązanie się z obowiązku płacenia rat wymagało pozyskania dodatkowego źródła dochodów. Samo wynajęcie nabytych lokali nie stanowi wszakże o prowadzeniu przez powoda działalności gospodarczej polegającej na najmie lokali mieszkalnych, lecz jest logiczną konsekwencją znacznego finansowego obciążenia wynikającego z zawartych umów i dążenia do zmniejszenia obciążeń związanych tak z utrzymaniem tych lokali jak i spłatą zobowiązań kredytowych. Tego, że wynajem tych lokali miał taki cel dowodzą zeznania powoda jak też treść jego wniosku o karencję w spłacie kredytu z 20 sierpnia 2010r. skierowanego do pozwanego Banku. Pozwany wszak w tym piśmie podnosi, że nie jest w stanie terminowo spłacać rat kredytu z uwagi na okoliczność, że wynajmujący albo nie płacili czynszu albo płacili czynsz z opóźnieniem, co uzasadnia wniosek, że dochody z czynszu były przeznaczone na pokrycie należności z tytułu rat kredytu. Przekonująco brzmią również zeznania powoda, z których wynika, że jego zamiarem było dokonanie sprzedaży jednego z wcześniej nabytych mieszkań i zmniejszenie swoich obciążeń finansowych zaś na przeszkodzie ku temu stało ustanowienie na tym mieszkaniu zabezpieczenia hipotecznego w związku z zawarciem umowy kredytu konsolidacyjnego. Zeznania powoda co do tej okoliczności potwierdza treść umowy kredytu i zawarte w niej postanowienia o ustanowieniu zabezpieczeń hipotecznych na lokalu na ul. (...).

W ocenie Sądu w świetle przepisu art. 22<sup>(1)</sup> k.c. nie można również przyjąć, aby status konsumenta - przy zawieraniu umów kredytu - posiadała wyłącznie osoba fizyczna, które nabywa lokal w celu zaspokojenia swoich potrzeb mieszkaniowych. Normatywna definicja konsumenta przewidziana w art. 22<sup>(1)</sup> k.c. nie przewiduje żadnych tego rodzaju ograniczeń, albowiem status konsumenta traci tylko i wyłącznie ta osoba fizyczna, która dokonuje czynności prawnej dla celów bezpośrednio związanych ze swoją działalnością gospodarczą czy zawodową, przy czym ów stan musi istnieć w dacie zawarcia umowy. Nie można przeto przyjąć, że status konsumenta traci osoba fizyczna, która nabywa lokale z przeznaczeniem na cel inny niż zaspokojenie swoich potrzeb mieszkaniowych. Status konsumenta posiada przeto osoba fizyczna, która nabywa lokal z przeznaczeniem zaspokojenie potrzeb swoich bliskich, jako lokatę kapitału czy zabezpieczenie na przyszłość. Status konsumenta posiada również i osoba, która wynajmuje lokal, aby w ten sposób pozyskać środki na spłatę kredytu. Z przepisu art. 22<sup>(1)</sup> k.c. nie wynika zakaz podejmowania takich czynności przez konsumenta zaś z treści tego przepisu jednoznacznie wynika, że status konsumenta traci wyłącznie ta osoba fizyczna, która dokonuje czynności prawnych z przedsiębiorcą, w których sama występuje jako profesjonalista, albowiem owe czynności mieszczą się w zakresie i są charakterystyczne dla prowadzonej przez nią działalności

gospodarczej czy zawodowej. Jest tak dlatego, że wyodrębnienie kategorii konsumentów zostało dokonane ze względu na ich strukturalną słabość rynkową, nie zaś w zależności od stanu wiedzy lub świadomości konkretnych podmiotów. System ochrony wdrożony przez dyrektywę 93/13 opiera się na założeniu, że konsument znajduje się na słabszej pozycji niż przedsiębiorca, zarówno pod względem siły przetargowej, jak i stopnia poinformowania, co sprowadza się do tego, że przystaje on na przedstawione przez przedsiębiorcę warunki umowne, na których treść nie może mieć wpływu (wyrok TSUE z dnia 3 września 2015 r., Costea, C-110/14, EU:C:2015:538, pkt 18 i przytoczone tam orzecznictwo). Ze względu na tę słabszą pozycję jednej ze stron art. 6 ust. 1 tej dyrektywy przewiduje, że nieuczciwe warunki nie są wiążące dla konsumenta. Jest to przepis bezwzględnie obowiązujący, który zmierza do zastąpienia ustanowionej przez umowę formalnej równowagi praw i obowiązków stron umowy rzeczywistą równowagą, która przywraca równość stron (wyrok TSUE z dnia 17 maja 2022 r., Ibercaja Banco, C-600/19, EU:C:2022:394, pkt 36 i przytoczone tam orzecznictwo). Orzecznictwo TSUE dotyczące pojęcia konsumenta w rozumieniu dyrektywy 93/13/EWG jednoznacznie wskazuje na funkcjonalne i zobiektywizowane podejście w kwestii ustalania, kiedy dana osoba może być uznana za konsumenta. Osoba, która prowadzi działalność gospodarczą lub zawodową, nie będzie konsumentem w zakresie czynności, których dokonuje w ramach tej działalności, lecz zostanie uznana za konsumenta, jeśli działa poza tymi ramami, w celach niezwiązanych z prowadzoną działalnością gospodarczą lub zawodową.

W świetle powyższego - w ocenie Sądu - nie można pozbawić powoda statusu konsumenta z uwagi na liczbę posiadanych mieszkań tudzież wynajmowanie tych mieszkań. Ani bowiem liczba mieszkań ani fakt ich wynajmowania nie skutkowały wzmocnieniem pozycji powoda w relacji do Banku. Powód w tej relacji nadal występuje na słabszej pozycji niż przedsiębiorca, i to pod każdym względem, wobec czego korzysta ze statusu konsumenta i ochrony wynikającej z faktu posiadania tego rodzaju statusu. Taka bowiem jest istota ochrony wynikającej z dyrektywy 93/13, która ma zaradzić słabszej pozycji konsumenta wobec przedsiębiorcy wynikającej tak ze stopnia poinformowania konsumenta, jak i jego siły przetargowej w zestawieniu ze sformułowanymi z góry przez przedsiębiorcę warunkami, na których treść konsument nie może mieć wpływu.

Poczynienie ustaleń co do tych okoliczności prowadzi do wniosku, że pozwany jako konsument mógł skorzystać z ochrony przewidzianej przez przepisy art. 385<sup>1</sup> k.c. Podzielić należy również twierdzenia pozwanego, że umowa kredytu konsolidacyjnego zawiera klauzule abuzywne i jest sprzeczna z naturą zobowiązania.

W odniesieniu do tej okoliczności wskazać należy, że postanowienia umowy (regulaminu), określające zarówno zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych. Postanowienia analogiczne do zawartych w umowie kredytu konsolidacyjnego były już wielokrotnie przedmiotem badania Sądu Najwyższego (zob. np. wyroki SN z dnia: 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134; 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21; 27 lipca 2021 r., V CSKP 49/21). Wyjaśniono, że takie klauzule mają charakter abuzywny, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na złotówki w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie postanowienia, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron. Takie uregulowanie umowne należy uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy (banku) w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyłeń od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów. Mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, zaś klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. Wykładnia językowa art. 385 § 1 zd. 1 k.c. nie stwarza podstaw do przyjęcia, że w ramach oceny abuzywności

postanowienia istotny jest sposób jego stosowania przez przedsiębiorcę. Przeciwnie, skłania ona do wniosku, że decydujące znaczenie ma nie to, w jaki sposób przedsiębiorca stosuje postanowienie i dla kogo jest to korzystne, lecz to, w jaki sposób postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta. Z przepisu wynika, że przedmiotem oceny jest samo postanowienie, a więc wyrażona w określonej formie (przeważnie słownej) treść normatywna, tzn. norma lub jej element określający prawa lub obowiązki stron (zob. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 listopada 2015 r., III CZP 17/15), a jej punktem odniesienia - sposób oddziaływania postanowienia na prawa i obowiązki konsumenta. Samo postanowienie może bezpośrednio kształtować prawa i obowiązki tylko w sensie normatywnym, wpływając na zakres i strukturę praw lub obowiązków stron. Taka interpretacja pozostaje w zgodzie z powszechnie akceptowanym poglądem, że art. 3851 k.c. jest instrumentem kontroli treści umowy (stosunku prawnego). To, w jaki sposób postanowienie jest stosowane, jest kwestią odrębną, do której art. 3851 § 1 zd. #1 k.c. wprost się nie odnosi (zob. uchwałę SN z 20 czerwca 2018 r., #III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2).

Postanowienia zawarte w umowie kredytu konsolidacyjnego odpowiadają tym warunkom, albowiem postanowienia zawarte w § 1 ust. 3A, § 10 ust. 6 umowy oraz § 1 ust. 2-3 regulaminu stanowią klauzule abuzywne.

Abuzywność przedmiotowych postanowień umowy oraz ogólnych warunków umownych jest konsekwencją przyznania wyłącznie bankowi jako stronie umowy kredytu uprawnienia do jednostronnego kształtowania wysokości zobowiązania kredytobiorcy (zarówno wysokości kredytu przeliczonego na franki szwajcarskie, jak i rat kredytu waloryzowanych kursem franka szwajcarskiego). Wysokość tych zobowiązań - jak wynika z postanowień umowy kredytu tudzież ogólnych warunków - miała być określana wedle kursu franka szwajcarskiego ustalanego w tabelach kursowych banku, przy czym ani w umowie ani w ogólnych warunkach nie zostały określone zasady ustalania kursu tej waluty. Z przedmiotowych postanowień wynika tylko i wyłącznie, że kwota kredytu oraz kwota spłaty zobowiązań miała być ustalana (i faktycznie była ustalana) na podstawie kursu kupna/kursu sprzedaży waluty określonej w tabeli kursów banku obowiązującej w danej dacie. Taka redakcja postanowień umowy oraz ogólnych warunków umownych faktycznie pozostawiła bankowi dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu franka szwajcarskiego w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem walutowym. Zasady ustalania kursów walutowych zostały przekazane do wyłącznych uprawnień pozwanego, albowiem w zakwestionowanych postanowieniach umownych tudzież ogólnych warunków umownych nie zostały wskazane żadne obiektywne wskaźniki kształtowania kursu walut niezależne od woli stron. Przy takiej redakcji postanowień umownych i ogólnych warunków, bank może jednostronnie i arbitralnie określać wskaźniki, według których obliczana jest zarówno wysokość kapitału kredytu do spłaty, jak i świadczeń kredytobiorcy (rat kredytowych). Określanie wysokości świadczeń na podstawie zawartej umowy kredytu odbywa się w oparciu o kursy sporządzane przez pozwanego, przy czym uprawnienie do określania wysokości kursów franka szwajcarskiego nie doznaje formalnie żadnych ograniczeń. Tego rodzaju ograniczeń nie przewiduje bowiem sama umowa oraz ogólne warunki umowne; nie przewidują ich również żadne przepisy prawa, albowiem art. 111 ust. 1 pkt. 4 Prawa bankowego nakazuje jedynie ogłaszanie stosowanych kursów.

Takie zaś postanowienia umowy kredytu, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i naruszają równorzędność stron, albowiem pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na złotówki w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie uregulowanie umowne należy uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy (banku) w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyłeń od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów.

Treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna bowiem, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób,



aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę. Okoliczność, że kurs wymiany zmienia się w długim okresie, nie może uzasadniać braku wskazania w postanowieniach umowy oraz w ramach informacji dostarczonych przez przedsiębiorcę w trakcie negocjacji umowy kryteriów stosowanych przez bank w celu ustalenia kursu wymiany mającego zastosowanie do obliczania rat spłaty, co umożliwiłoby konsumentowi określenie w każdej chwili tego kursu wymiany<sup>2</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że postanowienia waloryzacyjne zamieszczone w umowie kredytu zawartej pomiędzy stronami niniejszego postępowania nie odpowiadały warunkom określonym w przywołanym orzeczeniu, albowiem na podstawie przedmiotowych postanowień konsument nie był w stanie ustalić kursu wymiany waluty stosowanego przez przedsiębiorcę. W przedmiotowej umowie jak i w ogólnych warunkach żadne takie kryteria nie zostały wskazane. Żadne tego rodzaju kryteria nie są również przewidziane w obowiązujących przepisach prawa. Dodać również należy, że klauzula abuzywna nie traci tego charakteru z uwagi na okoliczność, że kursy wymiany walut ustalane w tabelach banku były kalkulowane w oparciu o czynniki obiektywne. Takiego skutku nie wywołuje również ustalenie, że kursy CHF stosowane przez pozwanego nie odbiegały istotnie od kursów stosowanych przez inne Banki komercyjne i od średniego kursu NBP. Nie ma również znaczenia, że ogólny koszt kredytu udzielonego na warunkach przewidzianych w umowie nie odbiegał od kosztów kredytu w tożsamej wysokości, który udzielony byłby według warunków przewidzianych dla kredytów złotówkowych. Nie ma również znaczenia, że umowa kredytu w dacie zawarcia w pewnym okresie jej obowiązywania jawiła się jako korzystniejsza dla powodów z uwagi na niższe oprocentowanie czy niższą ratę w porównaniu do kredytu złotówkowego. Przepisy dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy bowiem interpretować w ten sposób, że warunek znajdujący się w obciążonej ryzykiem umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, takiej jak umowa leasingu akcji, należy uznać za nieuczciwy, jeżeli w świetle okoliczności towarzyszących zawarciu umowy i występujących w chwili jej zawarcia warunek ten może spowodować znaczącą nierównowagę wynikających z tej umowy praw i obowiązków stron w trakcie wykonywania tej umowy, i to nawet wówczas, gdy wspomniana nierównowaga może wystąpić tylko wtedy, gdy zachodzą pewne okoliczności lub też gdy, w innych okolicznościach, wspomniany warunek mógłby przynieść korzyść konsumentowi<sup>3</sup>.

Istota abuzywności tkwi w treści postanowienia umownego, która dopuszcza, aby kursy walut były kształtowane jednostronnie przez pozwanego bank i nie określa ani kryteriów, ani zasad wiążących kredytodawcę przy ustalaniu kursu wymiany walut. Sama zaś kwestia abuzywności postanowienia podlega ocenie według stanu na datę zawarcia umowy. Okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, w tym także sposób stosowania postanowienia umowy w praktyce nie mają znaczenia dla oceny abuzywności postanowienia<sup>4</sup>. Decydujące znaczenie przy ocenie klauzuli umownej pod kątem abuzywności ma nie to, w jaki sposób przedsiębiorca stosuje postanowienie i dla kogo jest to korzystne, lecz to, w jaki sposób postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta. Z przepisu wynika, że przedmiotem oceny jest samo postanowienie, a więc wyrażona w określonej formie (przeważnie słownej) treść normatywna, tzn. norma lub jej element określający prawa lub obowiązki stron a jej punktem odniesienia - sposób oddziaływania postanowienia na prawa i obowiązki konsumenta. Samo postanowienie może bezpośrednio kształtować prawa i obowiązki tylko w sensie normatywnym, wpływając na zakres i strukturę praw lub obowiązków stron. Art. 385<sup>1</sup> k.c. jest instrumentem kontroli treści umowy (stosunku prawnego); to zaś w jaki sposób postanowienie jest stosowane, jest kwestią odrębną, do której art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie 1 k.c. wprost się nie odnosi<sup>5</sup>.

W świetle powyższego stwierdzić należy, że pozwany mógł skutecznie skorzystać z ochrony konsumenckiej, co uczynił przez złożenie pisma z 18 grudnia 2017r., które w tej samej dacie zostało doręczone powodowi. Pozwany w przedmiotowym piśmie wezwał pozwanego do zapłaty wskazując na nieważność umowy kredytu, a nadto wyraził chęć podjęcia rozmów ugodowych i zadeklarował wolę wzajemnego rozliczenia.

Przedmiotowe pismo - w ocenie Sądu - stanowiło jasne i jednoznaczne oświadczenie pozwanego, że uważa umowę za nieważną, a zatem nie wyraża zgody na dalsze jej obowiązywanie. Złożenie przez pozwanego oświadczenie tej treści stanowiło jasne i nie budzące wątpliwości oświadczenie konsumenta o woli skorzystania z ochrony konsumenckiej, co skutkowało rozpoczęciem biegu przedawnienia roszczenia powoda. Tego bowiem rodzaju czynności jak: wezwanie

do zapłaty, złożenie reklamacji, zawezwanie do próby ugodowej, złożenie wniosku o skierowanie sprawy do mediacji, wniesienie pozwu czy złożenie oświadczenia o przystąpieniu do pozwu zbiorowego wyrażają wolę zakwestionowanie stosunku prawnego w dotychczasowym kształcie i przez kształt zawartych w nich żądań jednoznacznie wyrażają brak zgody konsumenta na dalsze związanie klauzulami abuzywnymi i umową zawierającą takie klauzule. Takiej treści oświadczenie jednocześnie również wyraża również zgodę konsumenta na stwierdzenie nieważności umowy i obciążenie skutkami stwierdzenia nieważności umowy, czego wyrazem - w okoliczności tej sprawy - jest oświadczenia pozwanego jako konsumenta o woli wzajemnych rozliczeń. Dodatkowo zaś wezwanie do zapłaty czy wniesienie pozwu skutkują nadto oznaczeniem terminu spełnienia świadczenia w rozumieniu art. 455 k.c. i postawieniem roszczenia konsumenta w stan wymagalności. Tego rodzaju skutki prawne jak związane z wymienionymi powyżej instytucjami prawnymi wprost bowiem przewidziane w polskim systemie prawnym, co wynika z art. 120 § 1 k.c. i art. 455 k.c.

Dodać należy, że konsument na gruncie dyrektywy 93/13 nie musi powołać się na abuzywność postanowienia umownego, albowiem sąd krajowy z urzędu - bez oczekiwania na aktywność konsumenta - ma obowiązek dokonać oceny postanowień umowy pod kątem abuzywności i wyciągnąć wszystkie konsekwencje z braku związania nieuczciwym warunkiem umownym, bez oczekiwania na złożenie przez konsumenta stosownego oświadczenia. Warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutków wobec konsumenta, zaś wadliwość ta powinna zostać dostrzeżona przez sąd z urzędu. Art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 jest bowiem przepisem bezwzględnie obowiązującym zaś dyrektywa ta jako całość stanowi środek niezbędny do osiągnięcia zadań powierzonych Wspólnocie Europejskiej, a w szczególności podniesienia poziomu i jakości życia na całym jej obszarze. Z uwagi więc na charakter i wagę interesu publicznego leżącego u podstaw ochrony udzielanej przez dyrektywę 93/13 konsumentom, należy stwierdzić, że art. 6 tej dyrektywy należy uznać za równoważny z krajowymi przepisami posiadającymi w ramach krajowego porządku prawnego rangę zasad porządku publicznego. Kompetencja sądu do zbadania z urzędu tego, czy klauzula w umowie jest postanowieniem nieuczciwym, stanowi zarówno środek do realizacji celu określonego w art. 6 dyrektywy 93/13, to znaczy uniemożliwienia związania konsumenta nieuczciwym postanowieniem, jak i do przyczynienia się do osiągnięcia celu art. 7 tejże dyrektywy, ponieważ przeprowadzenie przez sąd z urzędu takiej oceny może działać jako czynnik odstrasżający oraz przyczynić się do zapobiegania nieuczciwym warunkom w umowach zawieranych pomiędzy konsumentami a sprzedawcami lub dostawcami. (wyrok TSUE z 6 października 2009r. C-40/08, SIP Lex)

Konsument może natomiast sprzeciwić się udzieleniu mu ochrony gwarantowanej dyrektywą 93/13 albowiem system ochrony przed stosowaniem nieuczciwych warunków umowy przez przedsiębiorców nie jest obowiązkowy. W konsekwencji w wypadku gdy konsument woli nie powoływać się na ten system ochrony, nie jest on stosowany.

Aktywność konsumenta na gruncie dyrektywy 93/13 jest przeto wymagana tylko i wyłącznie wówczas gdy rezygnuje z systemu ochrony przewidzianego tą dyrektywą i wyraża zgodę na tego rodzaju warunki umowne; nie zaś gdy z tej ochrony chce skorzystać. Takiej ochrony sąd krajowy jest bowiem zobowiązany udzielić konsumentowi z urzędu bez czekania na jego oświadczenia, a nawet w razie jego bierności. Powtórzyć należy, że sąd krajowy jest zobowiązany do zbadania z urzędu, gdy znane mu są niezbędne ku temu okoliczności faktyczne i prawne, czy dane warunki umowy wchodzące w zakres stosowania dyrektywy 93/13 mają nieuczciwy charakter, i do tego, by dokonawszy takiego badania, zniwelować brak równowagi między konsumentem a przedsiębiorcą. Nadto zaś w braku wspomnianych okoliczności prawnych i faktycznych sąd krajowy, przed którym toczy się spór pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem, powinien mieć możliwość przeprowadzenia z urzędu niezbędnych środków dowodowych w celu ustalenia, czy warunek zawarty w spornej umowie jest objęty zakresem stosowania tej dyrektywy (wyrok TSUE z 11 marca 2020r., Lintner, C-511/17 i przytoczone tam orzecznictwo, SIP Lex). Sądy krajowe mają obowiązek zbadania z urzędu, czy postanowienia uzgodnione między stronami mają abuzywny charakter i w tym celu podjęcia niezbędnych środków dowodowych, nie stosując w razie potrzeby jakichkolwiek przepisów krajowych lub orzecznictwa, które są sprzeczne z takim badaniem (wyrok z 7 listopada 2019r., Profi Credit Polska, C-419/18 i C-483/18 i przytoczone tam orzecznictwo, SIP Lex). Art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że - w sytuacji gdy sąd orzeka w drodze wyroku zaocznego w związku z niestawiennictwem konsumenta na rozprawie, na którą został wezwany - stoi on na przeszkodzie takiej wykładni przepisu krajowego, która uniemożliwia

sądowi rozpoznającemu powództwo wniesione przez przedsiębiorcę przeciwko temu konsumentowi wchodzące w zakres stosowania tej dyrektywy, przeprowadzenie środków dowodowych niezbędnych do dokonania z urzędu oceny nieuczciwego charakteru warunków umownych, na których przedsiębiorca oparł swe roszczenie, w wypadku gdy sąd ten powęźmie wątpliwości co do nieuczciwości tych warunków w rozumieniu omawianej dyrektywy. (wyrok TSUE z 4 czerwca 2020r. C-495/19, SIP Lex) Stwierdzenie nieuczciwego charakteru warunku dotyczącego ceny pociąga za sobą obowiązek sądu krajowego odstąpienia od jego stosowania, chyba że konsument się temu sprzeciwi. (wyrok TSUE z 12 stycznia 2023 r, C-395/21, SIP Lex)

W ocenie Sądu znaczenie prawne tych oświadczeń konsumenta, do których odwołuje się przedmiotowa uchwała, przyjęte w orzecznictwie TSUE jest jednoznaczne i wynika z uzasadnień orzeczeń zapadłych w sprawach C - 260/18 czy C - 19/20. W treści uzasadnienia w sprawie C - 260/18 wprost wskazano, że wyrażenie przez konsumenta dobrowolnej i świadomej zgody na dany warunek jest równoznaczne z rezygnacją z ochrony gwarantowanej przepisami dyrektywy 93/13. (cyt...w tym kontekście konsument może, po poinformowaniu go przez sąd krajowy, nie podnosić nieuczciwego i niewiążącego charakteru warunku umownego, wyrażając w ten sposób dobrowolną i świadomą zgodę na dany warunek i dalej: ...zatem w zakresie, w jakim wspomniany system ochrony przed nieuczciwymi warunkami nie ma zastosowania, jeżeli konsument się temu sprzeciwia, konsument ten musi a fortiori mieć prawo do sprzeciwienia się objęciu ochroną, w ramach tego samego systemu, przed szkodliwymi skutkami spowodowanymi unieważnieniem umowy jako całości, jeżeli nie chce powoływać się na tę ochronę (wyrok z 3 października 2019r., Dziubak, C#260/18, EU:C:2019:819, pkt 66). Jeszcze dobitniej znaczenie prawne tego rodzaju oświadczenia konsumenta a jednocześnie znaczenie obowiązku informacyjnego sądu zostało wyrażone w uzasadnieniu wyroku w sprawie C - 19/20. W uzasadnieniu tego orzeczenia wskazano wszak, że realizacja przez sąd obowiązku informacyjnego polegającego na przekazaniu konsumentowi informacji o konsekwencjach prawnych jakie może pociągnąć za sobą usunięcie nieuczciwego warunku pozwala konsumentowi zdecydować, czy chce on zrezygnować z ochrony, którą gwarantuje mu dyrektywa 93/13 (... z powyższego wynika, że informacje, jakimi sąd krajowy może dysponować na podstawie krajowych przepisów proceduralnych, wydają się tym bardziej istotne, że pozwalają one konsumentowi zdecydować, czy chce on zrezygnować z ochrony, która gwarantuje mu dyrektywa 93/13). Nie jest to przy tym stanowisko nowe, albowiem identyczne wynika z orzeczenia TSUE z 21 lutego 2013r. Konsument - w świetle stanowiska - nie tyle wyraża zgodę na dany warunek, lecz sprzeciwia się udzieleniu mu ochrony wynikającej z dyrektyw 93/13. Sprzeciw konsumenta pociąga za sobą zgodę na dany warunek; nie zaś odwrotnie. Ma to zaś istotne znaczenie dla oceny charakteru prawnego oświadczenia konsumenta i jego skutków, albowiem prawidłowe odczytanie znaczenia tego oświadczenia konsumenta pozwala na prawidłową ocenę skutków czynności podejmowanych przez konsumenta na etapie poprzedzającym wniesieniu sprawy do sądu. Skoro bowiem konsument na etapie postępowania sądowego może sprzeciwić się objęciu ochrony udzielanej mu z urzędu przez Sad, jeżeli istnieje niebezpieczeństwo, że upadek zobowiązania postawi go w niekorzystnej sytuacji, to przyjęcie należy, że uzyskanie stanowiska od konsumenta dotyczy tylko takiej sytuacji gdy konsument wcześniej nie zajął w tym przedmiocie żadnego stanowiska. Nieracjonalnym natomiast i sprzecznym z zasadą ochrony konsumenta jest wymaganie, aby konsument, który już wystąpił z żądaniem udzielania mu ochrony na gruncie dyrektywy 93/13 zajął następnie stanowisko co do tego czy sprzeciwia się udzieleniu mu ochrony. Konsument bowiem przez wystąpienie z żądaniem udzielenia mu ochrony jednoznacznie oświadcza, że nie sprzeciwia się objęciem go systemem ochrony wynikającym z dyrektywy 93/13.

Nawet zresztą gdyby przyjąć, że złożenie takiego oświadczenia jest konieczne dla definitywnego usunięcia wątpliwości odnośnie stanowiska konsumenta to zdecydowanie należy wykluczyć, aby takie oświadczenie mogło zostać złożone tylko w toku postępowania sądowego i po zrealizowaniu przez sąd obowiązku informacyjnego.

Przyjęcia takiego wniosku nie uzasadnia orzecznictwo TSUE, co zostało przedstawione powyżej zaś argumenty przedstawione w uzasadnieniu uchwały SN nie są przekonujące i nie wydają się trafne.

W ocenie Sądu nie ma żadnych podstaw prawnych do wiązania początku biegu opóźnienia w spełnieniu świadczenia ze złożeniem przez konsumenta oświadczenia w toku procesu sądowego i udzieleniu przez sąd stosownych pouczeń. Nawet gdyby przyjąć, że z uwagi na specyfikę instytucji abuzywności, złożenie takiego oświadczenia jest konieczne dla definitywnego usunięcia wątpliwości odnośnie stanowiska konsumenta i zapobiegania inicjowaniu przez Bank

zbędnych procesów, to ów skutek, a mianowicie usunięcie wątpliwości odnośnie stanowiska konsumenta i powzięcie wiedzy przez przedsiębiorcę odnośnie stanowiska konsumenta może zostać osiągnięty w drodze zastosowania takich instytucji jak: wezwanie do zapłaty, złożenie reklamacji, zawiązanie do próby ugodowej, wnioski o skierowanie sprawy do mediacji, wniesienie pozwu czy złożenie oświadczenia o przystąpieniu do pozwu zbiorowego. Każda bowiem z tych czynności - ze swej istoty - stanowi zakwestionowanie stosunku prawnego w dotychczasowym kształcie i przez kształt zawartych w nich żądań jednoznacznie wyraża brak zgody konsumenta na dalsze związanie klauzulami abuzywnymi i umową zawierającą takie klauzule, ale również zgodę konsumenta na stwierdzenie nieważności umowy i obciążenie skutkami stwierdzenia nieważności umowy. Takie zaś czynności jak wezwanie do zapłaty czy wniesienie pozwu skutkują nadto oznaczeniem terminu spełnienia świadczenia w rozumieniu art. 455 k.c. i postawieniem roszczenia konsumenta w stan wymagalności. Dodać również należy, że takie skutki prawne jak związane z wymienionymi powyżej instytucjami prawnymi wprost zostały przewidziane w polskim systemie prawnym, albowiem brzmienie art. 120 § 1 k.c. i art. 455 k.c. jest jasne i nie budzi wątpliwości. Nadto zaś zgodnie z art. 60 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej (oświadczenie woli). W polskim systemie prawnym brak jest przepisów statuujących wymóg zachowania określonej formy dla oświadczenia konsumenta o braku zgody na związanie klauzulami abuzywnymi i dalsze obowiązywanie umowy w dotychczasowym brzmieniu stąd też wola konsumenta może być zasadniczo wyrażona przez każde zachowanie dopowiadające wymogom przewidzianym w art. 60 k.c.

W ocenie Sądu natomiast jedynym warunkiem jaki ewentualnie można stawiać owemu oświadczeniu konsumenta, który wprost wynika z art. 60 k.c., jest to mianowicie, aby przedmiotowe oświadczenie było jasne i jednoznacznie zakomunikowane stronie przeciwnej tj. przedsiębiorcy. Niewątpliwie zaś posłużenie się konsumenta tego rodzaju instytucjami jak wymienione powyżej spełnia tego rodzaju wymogi, albowiem instytucje te ze swej istoty jednoznacznie wyrażają wolę konsumenta i umożliwiają przedsiębiorcy powzięcie wiedzy o stanowisku konsumenta zaś z uwagi na sformalizowany sposób doręczenia również ustalenie daty doręczenia takiego oświadczenia i jednoznaczne ustalenie początku biegu terminu przedawnienia.

Powtórzyć należy, że oznaczenie terminu spełnienia świadczenia przy zobowiązaniu bezterminowym nie wymaga wytoczenia procesu sądowego, lecz wystosowania wezwania do zapłaty, co wprost wynika z art. 455 k.c. Również i postawienie roszczenia w stan wymagalności w przypadku zobowiązania bezterminowego z reguły wiąże się z wezwaniem do zapłaty czy wykonania świadczenia, albowiem roszczenie staje się wymagalne wraz z upływem terminu do spełnienia świadczenia.

Natomiast ewentualne argumenty odwołujące się do negatywnych skutków gospodarczych związanych z utratą przez Bank wypłaconego kapitału w rezultacie działania instytucji przedawnienia, nie mają żadnego prawnego znaczenia, a wręcz zmierzają do przerzucenia odpowiedzialności za stan systemu bankowego na sądownictwo. Obowiązek właściwego zabezpieczenia interesów banku spoczywa na podmiotach zarządzających tą instytucją, do których kompetencji należy określenie polityki banku; w tym również co do rodzaju i charakteru udzielanych kredytów. Jeżeli bank decyduje się na udzielanie kredytów denominowanych lub indeksowanych do waluty obcej i formułuje postanowienia umów kredytowych w sposób umożliwiający obciążenie konsumenta nieograniczonym ryzykiem walutowym to zasadnie należałoby oczekiwać, że również i sam bank poniesie konsekwencje nieodpowiedzialnej polityki kredytowej i stosowania klauzul abuzywnych w umowach zawieranych z konsumentem. Problemy ze spłatą tego rodzaju kredytów spowodowane wahaniami kursów walut i aktualne problemy banków są przecież prostą konsekwencją naruszenia bezwzględnie obowiązujących przepisów zakazujących stosowania klauzul abuzywnych w umowach zawieranych z konsumentami, które to przepisy w orzecznictwie TSUE są traktowane jako równe krajowym przepisom posiadającymi - w ramach krajowego porządku prawnego - rangę zasad porządku publicznego. Odnosząc się wszakże do tych argumentów podnieść należy, że przedawnienie roszczenia przedsiębiorcy nie jest jednoznaczne z wykluczeniem dochodzenia przez niego przedawnionej wierzytelności. Roszczenie przedawnione nie wygasa, ale może być skutecznie dochodzone przed sądem, o ile zachodzą przesłanki z art. 117<sup>1</sup> § 1 k.c.; nadto zaś takie roszczenie

może również zostać przedstawione do potrącenia, o ile stało się wymagalne zanim uległo przedawnieniu (art. 502 k.c. w zw. z art. 498 § 1 k.c.).

Nie można również przyjąć, aby warunkiem skuteczności złożenia takiego oświadczenia było uzyskanie przez konsumenta informacji od sądu o skutkach złożenia oświadczenia o braku zgody na związanie postanowieniem abuzywnym i dalsze obowiązywanie umowy w dotychczasowym brzmieniu. Z orzecznictwa TSUE jasno wynika, że obowiązek informacyjny sądu dotyczy takich to oto sytuacji gdy sąd dostrzega abuzywność postanowienia umownego co obliguje do wyciągnięcia wynikających z tego konsekwencji, a mianowicie pominięcia owego nieuczciwego warunku, co może doprowadzić do upadku całej umowy. Sąd w takich okolicznościach ma obowiązek udzielenia informacji zarówno o tym, że dany warunek ma nieuczciwy charakter jak i możliwych konsekwencjach prawnych wynikających z zastosowania mechanizmów ochrony konsumenta wynikających z dyrektywy 93/13 tak aby konsument mógł podjąć decyzję czy chce skorzystać z tej ochrony czy też chce z niej zrezygnować. Jest to zaś związane z tym, że system ochrony konsumenta wynikający z tej dyrektywy- jak już wskazano wcześniej - nie ma charakteru obowiązkowego. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby Sąd udzielił tego rodzaju informacji również i konsumentowi, który chce skorzystać z ochrony gwarantowanej przez dyrektywę 93/13 i daje temu czynny wyraz przez wystosowanie wezwania do zapłaty, założenie reklamacji, wtoczenie powództwa czy wreszcie przestąpienie do pozwu zbiorowego niemniej jednak owo pouczenie nie może być traktowane jako uzyskanie przez konsumenta dopiero na tym etapie wystarczających informacji o możliwych skutkach prawnych skorzystania z tej ochrony, co warunkuje wyrażenie świadomej i swobodnej zgody. (OSA w Krakowie z 14 grudnia 2022r., I ACa 1390/21) Jak wskazał Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 23 czerwca 2022r. w sprawie o sygn. akt I CSK 2815/22 (SIP Legalis) „sądy powinny pouczać strony o skutkach ustalenia stwierdzenia nieważności umowy kredytu, jednakże zaniechanie przez sąd dokonania pouczenia nie można rozpatrywać w ramach błędu proceduralnego, który uzasadniałby przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. W szczególności w sytuacji, w której, po pierwsze, argument ten podnosi strona przeciwna, zainteresowana obowiązywaniem umowy, a po drugie, gdy z akt sprawy klarownie wynika, iż konsument ma świadomość skutków unieważnienia umowy kredytu, co sam przyznaje. Istotne zatem jest, aby konsument posiadał wiedzę odnośnie do skutków stwierdzenia nieważności umowy, kwestią drugorzędną jest, czy wiedzę tę posiadał od swojego pełnomocnika, czy sądu.”

Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z 14 grudnia 2022 r. w sprawie o sygn. akt I ACa 1390/21 „takie oświadczenie konsumenta, jednoznacznie podważające umowę oraz odwołujące się do przepisów o ochronie konsumentów, ma taki skutek, że od tej chwili przedsiębiorca powinien się zastosować do wezwania, zaniechać pobierania dalszych kwot od konsumenta na podstawie bezskutecznej umowy rozliczyć się z nim z nienależnie pobranych świadczeń, a dzień otrzymania takiego oświadczenia konsumenta jest jednocześnie pierwszym dniem, w którym bank może wezwać konsumenta do zwrotu kapitału jako nienależnego świadczenia. Sam obowiązek informacyjny sądu nie ma żadnego wpływu na skuteczność umowy, wymagalność roszczeń obu stron i bieg terminu przedawnienia. Wyłącznie sprzeciw konsumenta wobec przysługującej mu ochrony, a więc jego świadomie wyrażona wola, mogłaby nadać umowie pełną skuteczność.”

Nie ulega nadto wątpliwość, że podzielenie stanowiska odnośnie skutków prawnych oświadczenia złożonego przez konsumenta i zrealizowania przez sąd obowiązku informacyjnego zajętego w uchwale SN w sprawie III CZP 6/21 prowadzi do wypaczenia założeń wynikających z systemu ochrony konsumenta i skutkuje istotnym pogorszeniem jego położenia prawnego. Ochrona konsumenta w kształcie wynikającym z uchwały SN w istocie rzeczy prowadzi o tego, że czynności dokonane wcześniej przez konsumenta, a mianowicie wezwanie od zapłaty czy wytoczenie powództwa, które przecież wywołują określone skutki prawne, nagle okazują się pozbawione znaczenia prawnego zaś wywołanie tych skutków wymaga złożenia ponownego oświadczenia o braku zgody i świadomości skutków stwierdzenia nieważności umowy w toku procesu sądowego. Nie ma natomiast nic wspólnego ze standardem ochrony konsumenta pozbawianie znaczenia prawnego skutków działających przez niego czynności, które przecież są zgodne z jego wolą i w obiektywnej ocenie są dla niego korzystne. Ustalenie nieważności umowy kredytu denominowanego czy indeksowanego, który nakłada na konsumenta nieograniczone ryzyko kursowe i obciąża go niebezpieczeństwem nieograniczonego wzrostu wysokości jego zadłużenia, nie może zostać uznane za niekorzystne, nawet w sytuacji gdy po

stronie konsumenta istnieje obowiązek zwrotu kapitału kredytu, albowiem konsument przestaje być stroną stosunku prawnego, w którym jego interesy są tak rażąco naruszone. Dodać również należy, że wątpliwym jest, aby tego rodzaju wykładnia i stanowisko jak zaprezentowane w uchwale SN w sprawie III CZP 6/21 rzeczywiście zmierzało do ochrony praw konsumenta skoro niweczy skutki prawne dotychczas działanych czynności, które wszak wywołują korzystne dla niego skutki prawne jak chociażby postawienie własnej wierzytelności w stan wymagalności, nabycie prawa do odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia czy rozpoczęcie biegu przedawnienia roszczenia kredytodawcy. Nie można również uzasadniać skutków wynikających z przyjęcia tego rodzaju wykładni koniecznością zapewnienia właściwej ochrony przedsiębiorcy, albowiem przedsiębiorca, który jest stroną procesu sądowego wszczętego przez konsumenta doskonale zna jego stanowisko, albowiem zapoznał się z nim najpóźniej z datą doręczenia odpisu pozwu, a niejednokrotnie i wcześniej, a mianowicie na etapie poprzedzającym wniesienie pozwu z uwagi na wezwanie do zapłaty czy złożenie reklamacji. Nie można przeto przyjąć, aby stanowisko konsumenta - w takich okolicznościach - stanowiło zaskoczenie dla przedsiębiorcy i przy zachowaniu należytej rozwagi i staranności po jego stronie uniemożliwiło mu skuteczne dochodzenie jego własnych roszczeń. Jasne i jednoznaczne zakomunikowanie przez konsumenta, że nie wyraża zgody na związanie klauzulami abuzywnymi, które to oświadczenie zgodnie z art. 60 kc. może być wyrażone przez każde zachowanie konsumenta skutkuje powzięciem przez przedsiębiorcę wiedzy o stanowisku konsumenta i umożliwia podjęcia działań nakierowanych na ochronę i dochodzenie przysługującego mu roszczenia, a mianowicie roszczenia o zwrot wypłaconego kapitału. Przedsiębiorca może przeto wezwać kredytobiorcę do zapłaty i w ten sposób postawić swoje własne roszczenie w stan wymagalności; może również złożyć oświadczenie o potrąceniu czy wreszcie wytoczyć powództwo. Wymóg jasnego i jednoznacznego zakomunikowania przez konsumenta swojej woli braku dalszego związania klauzulami abuzywnymi zapewnia wystarczającą ochronę, albowiem umożliwia rozważnemu przedsiębiorcy podjęcie działań zmierzających do ochrony i dochodzenia jego własnych roszczeń. Dodać bowiem należy, że ochrona konsumenta na gruncie dyrektywy 93/13 bynajmniej nie wiąże się z utratą przez przedsiębiorcę możliwości dochodzenia własnego roszczenia o zwrot wypłaconego kapitału, chyba że ów przedsiębiorca na skutek własnych zaniedbań dopuści do przedawnienia przysługującego mu roszczenia. Jeżeli zatem bank mimo jasnego stanowiska konsumenta nie spełnia świadczenia w terminie, to popada w opóźnienie ze wszelkimi konsekwencjami. Podobnie, jeżeli bank obiera strategię negocjowania roszczeń dłużnika i w związku z tym nie dochodzi w czasie właściwym zwrotu kapitału, musi się liczyć z tym, że wskutek własnej bezczynności doprowadzi do przedawnienia się tego roszczenia. „Troska” przedsiębiorcy - dłużnika o to, czy konsument jest powiadomiony o wszystkich konsekwencjach abuzywności umowy, nie może być pretekstem do opóźnienia terminu wymagalności roszczeń konsumenta wobec banku oraz do opóźnienia liczenia terminu początkowego biegu przedawnienia roszczeń bezczynnego banku wobec konsumenta.

W niniejszej sprawie bieg terminu przedawnienia powoda rozpoczął się z 18 grudnia 2017r. i upłynął z 31 grudnia 2020r.

Powód natomiast wytoczył powództwo 23 grudnia 2021r.- data nadania pozwu w placówce pocztowej - a zatem po upływie trzyletniego terminu przedawnienia.

W tym zaś stanie rzeczy powództwo z uwagi na przedawnienie roszczenia powództwo należało oddalić w całości, o czym Sąd orzekł w pkt. I sentencji wyroku.

Powód jako podstawę prawną powództwa głównego w zakresie żądania zasądzenia kwoty 317 989,77 zł wskazał przepisy art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. i przewidzianą tymi przepisami instytucję nienależnego świadczenia zaś w odniesieniu do powództwa ewentualnego art. 358<sup>1</sup> k.c.

W odniesieniu do argumentów podniesionych przez powoda wskazać należy, że świadczenie Banku polegające na wypłacie kapitału kredytu w wykonaniu nieważnej umowy kredytu miało charakter świadczenia pieniężnego. Świadczenie zwrotne ma więc od początku charakter pieniężny (świadczenie pieniężne sensu stricto) co oznacza, że w odniesieniu do niego znajduje zastosowanie zasada nominalizmu. Wykonanie zobowiązania zwrotnego - zgodnie

z zasadą nominalizmu - następuje zatem przez zapłatę sumy pieniężnej równej nominalnej wartości sumy będącej przedmiotem świadczenia spełnionego przez Bank.

Na gruncie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu tudzież nienależnym świadczeniu - w ocenie Sądu - brak jest przeto podstaw prawnych do żądania od konsumenta zapłaty kwot przewyższających wartość nominalną kwoty kapitału kredytu wypłaconego przez Bank.

Tego rodzaju świadczenia jako świadczenia pieniężne sensu stricto - co do zasady - mogą podlegać waloryzacji przewidzianej w art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. niemniej jednak zastosowanie tego mechanizmu w odniesieniu do powoda wyklucza art. 358<sup>1</sup> § 4 k.c.

Zgodnie bowiem z art. 358<sup>1</sup> § 4 k.c. z żądaniem zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego nie może wystąpić strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa.

Waloryzacji przeto nie mogą żądać ci przedsiębiorcy, wierzyciele lub dłużnicy, którzy prowadzą przedsiębiorstwo w znaczeniu przedmiotowym, gdy świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa. Powodowy bank jako przedsiębiorca nie może zatem domagać się waloryzacji sądowej udzielonego przez siebie w ramach swej działalności kredytu. Zakres dopuszczalnej waloryzacji określa art. 358<sup>(1)</sup> § 3 k.c., a z uregulowania tego przepisu wynika, że sądowa waloryzacja odnosi się do wszelkich zobowiązań, bez względu na źródło ich powstania. Mogą to być zatem zobowiązania do świadczenia pieniężnego powstałe zarówno z umów jak i z innych zdarzeń. Stąd też dopuszcza się możliwość waloryzacji także świadczenia pieniężnego podlegającego zwrotowi z nieważnej umowy. Nie ma racjonalnego powodu do przeprowadzenia zwięzłej interpretacji art. 358<sup>(1)</sup> § 4 k.c. i przyjęcia, iż zakaz waloryzacji w odniesieniu do stron prowadzących przedsiębiorstwo dotyczy tylko świadczeń pieniężnych, których źródłem jest umowa. Przepis ten jedynie wskazuje, iż z żądaniem zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego nie może wystąpić strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa, a wobec tego zakaz ten nie może być odnoszony do innego zakresu waloryzacji niż ten dopuszczony przepisem art. 358<sup>(1)</sup> § 3 k.c. Przepis ten - jak już wskazano wcześniej - dotyczy wszelkich zobowiązań i to niezależnie od źródła ich powstania zaś przepis art. 358<sup>(1)</sup> § 4 k.c. wyłącza możliwość waloryzacji w oparciu o kryterium podmiotowe, a nie przedmiotowe, skoro wyklucza możliwość wystąpienia z żądaniem waloryzacji w odniesieniu do strony prowadzącej przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. Świadczenie pieniężne należne powodowi aczkolwiek wynika z nieważnej umowy, to jednak uznać należy za pozostające w związku z prowadzeniem przez nim przedsiębiorstwa, albowiem wystarczające jest, aby świadczenie pozostawało w jakimkolwiek związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa. Nie ulega wątpliwości, iż sama umowa, która okazała się być czynnością nieważną, stanowiła przejaw działalności gospodarczej powoda. Jeśli więc czynność została podjęta w ramach prowadzonej działalności gospodarczej to następnie zwrot świadczenia z takiej czynności, w konsekwencji ustalenia, iż jest ona nieważna uznać należy za pozostające w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa, albowiem także to świadczenie (wierzytelność) wchodzi w skład przedsiębiorstwa - jako składnik niematerialny przedsiębiorstwa przeznaczony do realizacji zadań gospodarczych (art. 55<sup>(1)</sup> k.c.) (OSA w Katowicach z 20 sierpnia 2008 r. V ACa 283/08, SIP Legalis, OSA w Białymstoku z 14 grudnia 2017r., I ACa 447/17 SIP Lex) Waloryzacji nie mogą żądać ci przedsiębiorcy, wierzyciele lub dłużnicy, którzy prowadzą przedsiębiorstwo w znaczeniu przedmiotowym, gdy świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa. Powodowy bank jako przedsiębiorca nie może przeto domagać się waloryzacji sądowej kredytu udzielonego w ramach swej działalności ani też świadczenia przysługującego w razie nieważności umowy kredytu, albowiem możliwość wystąpienia z tego rodzaju żądaniem wyklucza przepis ustawy.

Niezależnie od powyższego wskazać również należy, że na przeszkodzie uwzględnieniu tego rodzaju roszczeń Banku - czy to opartych o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu tudzież nienależnym świadczeniu czy o przepis art. 358<sup>1</sup> k.c. - stoją przepisy dyrektywy 93/13.

O ile bowiem osiągnięcie skutku zniechęcającego stanowiącego jeden z celów dyrektywy 93/13 nie wymaga utraty świadczenia spełnionego przez przedsiębiorcę na rzecz konsumenta to zdecydowanie wyklucza osiągnięcie przez przedsiębiorcę jakichkolwiek korzyści. Instrumenty ochrony konsumenta przewidziane w tej dyrektywie mają na celu przywrócenie w stosunku zobowiązaniowym rzeczywistej równowagi pomiędzy stronami (zastąpienie równowagi formalnej równowagą rzeczywistą) zaś osiągnięcie tego celu jest realizowane przez brak związania konsumenta niedozwolonymi klauzulami umownymi i obowiązek restytucyjny polegający na tym, że przedsiębiorca ma zwrócić konsumentowi wszystko to co uzyskał od niego na podstawie owych klauzul. Realizacja tego celu jak i zapewnienie skutku zniechęcającego wyklucza zasadność jakiegokolwiek innych roszczeń przedsiębiorcy niż roszczenie o zwrot rzeczywistego świadczenia spełnionego na rzecz konsumenta. Przedsiębiorca nie może przeto skutecznie kierować przeciwko konsumentowi roszczeń o jakiegokolwiek wynagrodzenie, albowiem zachowanie nielojalne i nieuczciwe, a za takie należy uznać stosowanie klauzul abuzywnych w umowach zawartych z konsumentem, nie może przynosić jakiegokolwiek korzyści. Utrata tych korzyści, które są związane z umową kredytu, a mianowicie odsetek stanowiących wynagrodzenie za korzystanie z kapitału jest sankcją zaś sankcja ze swej istoty jest dolegliwa, albowiem inaczej nie odniesie związanego z nią skutku. Podnoszone natomiast niejednokrotnie argumenty o nieproporcjonalności sankcji nieważności umowy i związanych z nią skutków są o tyle bezzasadne, że art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie operuje pojęciem sankcji czy środków proporcjonalnych, lecz pojęciem „stosownych i skutecznych środków mających na celu zapobieganie dalszemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami”. Jak zaś stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z 22 września 2022r. w sprawie o sygn. akt I CSK 2422/22 „Bez znaczenia przy tym pozostaje, czy na skutek stwierdzenia nieważności doszło do zachwiania równowagi stron umownych. Po pierwsze równowaga ta nie występowała już ab initio, skoro stwierdzono abuzywność postanowienia umownego, po drugie w orzecznictwie TSUE podkreśla się, że orzeczenie wydane na podstawie przepisów odnoszących się do niedozwolonych klauzul w umowach konsumenckich spełnia również funkcję odstraszającą przedsiębiorcę od stosowania takich klauzul w obrocie.” Dodać również należy, że okoliczność, że tego rodzaju umowy kredytu i o takiej konstrukcji jak ta której nieważność stwierdzono w sprawie wytoczonej przez pozwaną, były powszechnie stosowane w Polsce świadczy o nieskuteczności dotychczas stosowanych środków i braku realizacji zniechęcającego celu dyrektywy 93/13.

Przy ocenie dopuszczalności tego rodzaju roszczenia należy uwzględnić również stanowisko zajęte przez TSUE w wyroku z 27 stycznia 2021 r. C#229/19 i C#289/19, w którym Trybunał wyjaśnił, że dyrektywa 93/13 sprzeciwia się temu, aby - po uznaniu za nieuczciwy warunku przewidującego zapłatę odszkodowania na rzecz przedsiębiorcy w wypadku niewykonania przez konsumenta ciężących na nim obowiązków umownych - przedsiębiorca mógł dochodzić ustawowego odszkodowania przewidzianego w przepisie prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, który miałby zastosowanie w braku wspomnianego warunku. Konsekwencje, jakie prawo krajowe wiąże z nieważnością umowy, nie mogą bowiem naruszać skuteczności przepisów dyrektywy 93/13 i stać w sprzeczności z celami, o których realizację ta dyrektywa zabiega. Celem tej dyrektywy jest ochrona konsumentów. Nie wymaga ona natomiast przyznawania przedsiębiorcom określonego poziomu ochrony na wypadek upadku całej umowy, który wynika z posługiwania się przez nich nieuczciwymi warunkami umownymi. Zbliżone stanowisko zajął również TSUE w wyroku z 12 stycznia 2023r. w sprawie C - 395/21 (dotyczącym również dyrektywy 93/13), w którym stwierdził, że w przypadku gdy umowa o świadczenie usług prawnych zawarta między adwokatem a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej warunku uznanego za nieuczciwy, który ustala cenę usług zgodnie z zasadą stawki godzinowej, a usługi te zostały wykonane, to nie stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy przywrócił sytuację, w jakiej znajdowałby się konsument w braku tego warunku, nawet jeśli skutkuje to nieotrzymaniem wynagrodzenia przez przedsiębiorcę. Dodać również należy, że przewidziana w przywołanym orzeczeniu możliwość zastąpienia warunku dotyczącego ceny przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mającym zastosowanie w przypadku porozumienia stron umowy może mieć zastosowanie tylko wówczas gdy w prawie krajowym istnieją przepisy dyspozytywne, które określają wysokość wynagrodzenia za świadczenie określonego rodzaju usług w taki sposób, że wysokość tego wynagrodzenia jest znana z góry, albowiem wprost wynika z przepisów prawa krajowego. Przy takiej redakcji przepisów konsument jest bowiem w stanie zorientować się co do skutków ekonomicznych ewentualnego unieważnienia umowy i zażądać udzielenia ochrony przewidzianej dyrektywa 93/13 lub sprzeciwić



się objęciu ochroną udzielaną na podstawie tej dyrektywy. Dodać również należy, że istotne jest jednak, aby tego rodzaju przepis - jak wynika z przywołanego wyroku TSUE - miał być stosowany konkretnie do umów zawartych między przedsiębiorcą a konsumentem i nie miał na tyle ogólnego zasięgu, aby jego zastosowanie było zasadniczo równoznaczne z umożliwieniem sądowi krajowemu ustalenia na podstawie jego własnego oszacowania wynagrodzenia należnego z tytułu świadczonych usług.

W ocenie Sądu w prawie polskim brak jest tego rodzaju rozwiązań prawnych zaś podstawy prawne wskazane przez powoda nie spełniają warunków przewidzianych w przywołanym orzeczeniu, albowiem nie określają z góry wysokości ewentualnego wynagrodzenia, lecz określenie wysokości tego świadczenia pozostawiają szacunkowi Sądu. Przepis art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. nie wskazuje bowiem miernika, według którego ma nastąpić waloryzacja świadczenia, a w konsekwencji kwestia ta całkowicie pozostawiona została uznaniu sędziowskiemu, opartemu na wszechstronnym rozważeniu okoliczności danej sprawy. Ustawodawca pozostawił więc sądowi wyznaczenie zasad waloryzacji w każdej konkretnej sprawie, wskazując jedynie ogólne i elastyczne ramy klauzul generalnych. Zgodnie bowiem z art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. w razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, zmienić wysokość lub sposób spełnienia świadczenia pieniężnego, chociażby były ustalone w orzeczeniu lub umowie.

Końcowo dodać również należy, że ochrona konsumenta przewidziana na gruncie dyrektywy 93/13 nie kończy się wraz z unieważnieniem umowy, albowiem w wypadku unieważnienia umowy zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą ze względu na nieuczciwy charakter jednego z jej warunków do państw członkowskich należy uregulowanie, w drodze ich prawa krajowego, skutków tego unieważnienia, z poszanowaniem ochrony przyznanej konsumentowi przez tę dyrektywę, w szczególności poprzez zagwarantowanie przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej konsument ten znajdowałby się w braku takiego nieuczciwego warunku. (wyrok TSUE z 16 marca 2023r. C - 6/22)

Dodać należy również, że obowiązek, o którym mowa w przywołanym orzeczeniu dotyczy również do sądów krajowych jako organów państwa członkowskiego, nie zaś tylko organów władzy ustawodawczej czy wykonawczej.

Zgodnie z obowiązującą w Unii Europejskiej zasadą dokonywania proeuropejskiej wykładni prawa krajowego, znajdującej swoje umocowanie w art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej, obowiązkiem sędziego krajowego jest nadanie regulacji prawa wewnętrznego takiego sensu normatywnego, który będzie pozostawał w zgodzie z porządkiem prawnym Unii, a także orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (poprzednio Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości). Każdy sąd krajowy państwa członkowskiego Unii ma obowiązek respektowania orzecznictwa Trybunału, stanowi ono, bowiem istotną część *acquis communautaire*, czyli dorobku Wspólnoty tj. całości przyjętych przepisów i zasad. 6 Sądy krajowe są gwarantem realnego poszanowania prawa unijnego w państwie członkowskim i zapewnienia temu prawu maksymalnej skuteczności, albowiem stanowią naturalne forum dla prawa unijnego. Obowiązkiem sądu krajowego na etapie stosowania prawa pozostaje dokonanie wykładni prawa krajowego „tak dalece jak to możliwe”, aby uczynić je zgodnym z prawem unijnym pod kątem rezultatu przewidzianego przez dyrektywę. Wynikające z dyrektywy zobowiązanie Państw Członkowskich do osiągnięcia rezultatu przewidzianego przez dyrektywę, podobnie jak przewidziany na mocy art. 5 Traktatu (przenumerowanego przez Traktat z Amsterdamu na art. 10 WE [a po wejściu w życie Traktatu z Lizbony - na art. 4 ust. 3 TUE]) obowiązek podjęcia wszelkich właściwych środków ogólnych lub szczególnych w celu zapewnienia wykonania tego zobowiązania, ciąży na wszystkich organach Państw Członkowskich, w tym, w ramach ich jurysdykcji, również na sądach. Wynika stąd, że stosując prawo krajowe, bez względu na to, czy sporne przepisy zostały przyjęte przed czy po wydaniu dyrektywy, sąd krajowy, który musi dokonać jej wykładni, powinien tego dokonać, tak dalece jak to tylko możliwe, zgodnie z brzmieniem i celem dyrektywy, po to, by osiągnąć przewidywany przez nią rezultat, i w ten sposób zastosować się do wymogów przepisu art. 189 akapit trzeci Traktatu (przenumerowanego przez Traktat z Amsterdamu na art. 249 akapit trzeci WE [a po wejściu w życie Traktatu z Lizbony - na art. 288 akapit czwarty TFUE]). W przypadku zaś, gdy stosowanie prawa krajowego zgodnie z wymogami dyrektywy nie jest możliwe, sąd krajowy powinien w pełni zastosować prawo wspólnotowe i zagwarantować ochronę praw przyznanych przez to prawo jednostkom, odmawiając

w razie potrzeby stosowania jakiegokolwiek przepisu krajowego, który mógłby doprowadzić do rezultatu sprzecznego z dyrektywą. 7Końcowo należy dodać, że TSUE w wyroku z 15 czerwca 2023r. w sprawie C - 520/21 wykluczył możliwość dochodzenia od konsumenta przez instytucje kredytowe rekompensaty wykraczającej poza zwrot kapitału wypłaconego z tytułu wykonania tej umowy oraz poza zapłatę ustawowych odsetek za zwłokę od dnia wezwania do zapłaty.

W tym zaś stanie rzeczy i mając na względzie powyższe Sąd oddalił w całości tak powództwo główne jak i powództwo ewentualne, o czym orzekł w pkt. I sentencji wyroku.

### III. **Koszty procesu.**

Podstawę prawną orzeczenia o kosztach procesu stanowi art. 98 § 1 , §1<sup>1</sup> i § 3 k.p.c.

Powód przegrał sprawę w całości i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu jest obowiązany zwrócić pozwanemu koszty niezbędne do celowej obrony; w tym również koszty wynagrodzenia pełnomocnika.

Sędzia:

Zarządzenia:

1. odnotować w kontrolce uzasadnień sędziego;
  2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powoda;
  3. przedstawić akta wraz z wpływem lub za 21 dni
- 1wyrok TSUE z 10 czerwca 2021r. C-198/20, SIP Lex;
- 2wyrok TSUE z 18 listopada 2021 r., sygn. C 212/20
- 3OSN z 27 stycznia 2021r. C-229/19, SIP Lex;
- 4OSN z 20 czerwca 2018r., III CZP 29/17, SIP Lex
- 5OSN z 20 czerwca 2018r., III CZP 29/17, SIP Lex
- 6OSN z 13 marca 2014 r., I BP 8/13, SIP Lex;
- 7wyrok TS z 13 listopada 1990 r. C-106/89, wyrok TS z 22 maja 2003r. C-462/99;